

Aleksander Chmiel

"Seksuologia sądowa", Zbigniew Lew
Starowicz, Warszawa 1988 :
[recenzja]

Palestra 33/5-7(377-379), 124-127

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

może już obecnie uciec od problematyki futurologicznej i „wlec się w ogonie” innych nauk, zwłaszcza z zakresu wiedzy medycznej.

Tych kilka przykładowo poruszonych kwestii nie wyczerpuje oczywiście całokształtu zagadnienia, którego zresztą nie da się w całości już dzisiaj przewidzieć.

Żałować należy jedynie tego, że autorzy tego cennego dzieła nie wyekspozowali dostatecznie problematyki społecznej AIDS, a nawet nie przedstawili teorii dotyczących pochodzenia tej tajemniczej choroby. Ta uwaga ma związek z lansowanymi przez niektórych uczonych poglądami, jakoby AIDS była wynikiem nieudanego eksperymentu inżynierii genetycznej (np. dr Robert Strecker z Kalifornii, dr John Seale z Londynu czy też prof. dr Jacob Segal z Berlina Wschodniego). Pominięcie tej problematyki jest jednak uzasadnione zakresem pracy naukowej uwidocznionym w tytule i bynajmniej w sposób istotny nie obniża jej wartości. Z dziełem tym powinien zapoznać się każdy, komu przyszłe losy ludzkości nie są obojętne.

Adw. dr Juliusz Leszczyński

3.

Zbigniew Lew Starowicz: *Seksuologia sądowa*. Warszawa 1988. Wydawnictwo Prawnicze, str. 252.

Jak pisze autor, jego opracowanie „jest pierwszą tego typu publikacją w Polsce” (str. 3). W ostatnich latach wzrosło zainteresowanie seksuologią jako nauką, z wielokrotnością się więc także zapotrzebowanie na specjalistów w tej dziedzinie. W procesie coraz częściej występują biegli seksuolodzy. Ta sytuacja doprowadziła do wyodrębnienia i usamodzielnienia się nowego kierunku: seksuologii sądowej. Dotychczas wiadomości z tej dziedziny były rozproszone w różnych opracowaniach. Autor, chcąc wypełnić istniejącą lukę, ułatwić pracę biegłym seksuologom, a także pracownikom wymiaru sprawiedliwości, przedstawił w swej książce podstawowe problemy seksuologii sądowej. Jest to opracowanie samodzielne i oryginalne, autor bowiem nie ograniczył się do przekazania poglądów przedstawionych w innych publikacjach, lecz poddaje je wnikliwej analizie, wykorzystując przy tym swe wieloletnie doświadczenie biegłego.

Opracowanie zawiera szereg cennych informacji, jednakże jak każda publikacja o charakterze interdyscyplinarnym może tylko w pewnym zakresie spełnić oczekiwania odbiorcy. Inne bowiem problemy będą ważne dla seksuologa, inne dla psychiatry czy psychologa, a jeszcze inne dla prawnika. Żałować należy, że autor, licząc się z różnorodnością zawodów i odmiennym wy-

kształceniem osób mających korzystać z tego opracowania, nie zaopatrzył go w indeks rzeczowy, którego nie może zastąpić nawet bardzo szczegółowy spis treści.

Książka składa się z pięciu części. W pierwszej z nich przedstawiono klasyfikację zaburzeń seksualnych, ich przyczyny (biologiczne, psychiczne, społeczno-kulturowe) i przejawy. Autor podzielił zaburzenia seksualne na zaburzenia potrzeb seksualnych, zaburzenia przebiegu współżycia seksualnego, zaburzenia orgazmu, nietypowe zachowania seksualne, dewiacyjne tendencje seksualne i dewiacje seksualne. Opierając się na tej systematyce, przedstawił opis tych zaburzeń. Przyjęta przez niego klasyfikacja stanowi podstawę diagnozowania zaburzeń seksualnych i z pewnością nie pozostanie bez wpływu na treść wydanej opinii. Przedstawione przez autora ujęcie sprzyja przejrzystości prezentowanego materiału i będzie przydatne praktycznie. Informacje zawarte w tej części stanowią swoiste kompendium wiedzy z zakresu seksuologii.

Opisując zaburzenia seksualne, autor omawia także metody ich leczenia. Niektóre z tych metod mogą wzbudzać szereg kontrowersji, np. zastosowanie pornografii w leczeniu, korzystanie z tzw. partnera zastępczego, w szczególności gdy rolę tę pełni lekarz prowadzący terapię (art. 56). Żałować należy, że problemy związane z zastosowaniem tych metod leczniczych zostały jedynie zasygnalizowane, a nie przedstawione bardziej szczegółowo. Autor stoi na stanowisku, że wybór metody leczenia należy do terapeuty i pacjenta. Istotne jest tylko, aby wybór ten był podyktowany dobrem tego ostatniego. Można z tego wnosić, że autor przyjął założenie, iż osoby podejmujące się prowadzenia tego rodzaju terapii cechuje bardzo wysoki poziom moralny, a wystąpienie w roli „partnera zastępczego” jest swoistym poświęceniem i nie dostarcza terapeutę żadnej gratyfikacji osobistych. Uważam, że poważne wątpliwości natury etycznej może wzbudzać odpłatność za tego rodzaju terapię, a już zupełnie nie mogę wyobrazić sobie jej stosowania w uspołecznionej służbie zdrowia. Pamiętać też należy, iż relacja: lekarz — pacjent nie opiera się na partnerstwie; metoda leczenia może być łatwo narzucona przez terapeutę, który często pod pozorem oddziaływania leczniczego może zaspokajać swe potrzeby seksualne, pobierając przy tym wysokie honorarium.

Choć problem ten ma obecnie w naszej rzeczywistości charakter marginalny, to jednak zważywszy na delikatność materii, jakiej dotyczy, nie sposób go pominąć.

W części drugiej autor omawia problematykę przestępczości seksualnej. Analizując zagadnienie tzw. ciemnej liczby przestępstw seksualnych wysuwa (oparte na badaniach własnych) twierdzenie, że liczba ta w wypadku pedofilii wyraża się stosunkiem 1:15, zgwałcenia 1:60, ekshibicjonizmu 1:85 (str. 63). Niestety, nie jest jasne, na jakich danych opierał się Autor, przyjmując takie własne zależności.

W tej części przytacza autor dane statystyczne dotyczące skazań (w latach 1970—1983) za zgwałcenie (art. 168 § 1 i 2 k.k.), czyn nierządny wobec osoby poniżej 15 lat (art. 177 k.k.), czyn lubieżny (art. 176 k.k.) oraz kazirodztwo (art. 175 k.k.). Dane te nie informują o liczbie czynów, lecz o liczbie osób za te czyny skazanych. A wiadomo przecież, że przestępca seksualny nie ogranicza się do pojedynczego naruszenia prawa i jego ujęcie poprzedza szereg incydentów. Należy też pamiętać, iż w analizowanym okresie zostało wydanych kilka aktów amnestyjnych (w 1974 r., 1977 r., 1981 r. i 1983 r.), a wielu spośród sprawców nie mogło być skazanych z racji stwierdzonej u nich niepoczytalności. Wielka szkoda, że autor nie porównał danych dotyczących Polski ze statystyką innych krajów, albowiem mimo pewnej odmienności uregulowań prawnych wzbogaciłoby to jego dociekania.

Omawiając czynniki wpływające na przestępczość seksualną (str. 66—75), autor obok płci, alkoholu i narkomanii wymienia agresję twierdząc, że „agresja jest jedną z podstawowych przyczyn przestępczości, m.in. seksualnej” (str. 70). Trudno zgodzić się z tym twierdzeniem. Agresja może przybrać postać przestępstwa seksualnego lub też — mówiąc innymi słowami — przestępstwa seksualne nacechowane są agresją. Jednakże u podłoża tej reakcji agresywnej jej przyczyną będzie jakaś frustracja (J. Dollard, N. E. Miller i in.).

Bardzo wartościowe i interesujące są rozważania zawarte w rozdziale dotyczącym typizacji przestępstw seksualnych. Autor podaje tu szereg danych empirycznych, wzbogacając je szeregiem wiadomości z zakresu psychologii.

Część trzecia dotyczy metodologii pracy biegłego seksuologa. W rozdziale pierwszym autor przytacza przepisy prawne określające przestępstwa mogące mieć związek z seksem. Obok typowych przestępstw, takich jak zgwałcenie, rozpowszechnianie pornografii, kazirodztwo itp., wymieniono także przepisy art. 155 i 156 k.k. Niezrozumiałym staje się pominięcie art. 181 i 182 k.k., a przede wszystkim art. 167 k.k. (zmuszenie przemocą lub groźbą do określonego zachowania się). Przemilczano też problematykę związaną ze stręczycielstwem i sūtenerstwem (art. 174 k.k.), a przecież zależność osoby uprawiającej nierząd często jest konsekwencją silnej więzi emocjonalnej bądź tylko seksualnej.

W tej też części przedstawiono problemy łączące się ze specyfiką pracy biegłego seksuologa oraz sposoby przeprowadzania badań. Obok rutynowych metod, takich jak badanie somatyczne czy wywiad seksuologiczny, ukazano oryginalne metody (oparte na psychologii): psychorysunek, test stymulacji wizualnej, wykaz projekcyjny, test uzupełniania zadań, metodę obrazków tematycznych, test Rorschacha, wykaz interakcji seksualnych czy skalę więzi małżeńskiej. Te nowoczesne metody pozwalają nie tylko na weryfikację danych uzyskanych metodami tradycyjnymi, ale poza tym wpłyną one na pogłębienie analizy osobowości badanego

i mogą być także wykorzystane przez biegłych psychiatrów i psychologów.

Zbyt mało uwagi poświęcił autor zagadnieniu wspólnych opinii wydawanych łącznie z psychologami i psychiatrami, a w wypadku opinii sądowo-seksuologicznych (co ma szczególne znaczenie) — także z socjologami i pedagogami.

W bardzo obszernej (ponad 70 stron) części czwartej autor przedstawia badania własne, przy czym nie ogranicza się tylko do danych statystycznych, lecz prezentuje także analizowane problemy w formie bardzo szczegółowego *case study*. Bardzo dokładnie omawia takie przestępstwa seksualne, jak zgwałcenia, czyny lubieżne, zabójstwa na tle seksualnym, kazirodztwo. Oddzielnie omawiany jest wypadek zgwałcenia przez sprawcę, u którego rozpoznano geronotofilię, oraz zaburzeń polegających na niezróżnicowaniu obiektu seksualnego. Autor nie tylko szczegółowo przedstawia stan faktyczny, kwalifikację zarzutu aktu oskarżenia oraz zastosowane metody badawcze, lecz podaje też wnioski swej opinii.

Można uznać, że zaprezentowane opinie sądowo-seksuologiczne — ze względu na bogactwo materii, której dotyczą — mogą stanowić wzorzec dla innych biegłych seksuologów. Prawnicy (sędziowie, adwokaci, prokuratorzy) uzyskają informację, jakich wiadomości może dostarczyć lektura opinii seksuologicznej.

Autor przytacza też swe opinie w sprawach rozwodowych, gdzie ekspertyza seksuologiczna nabiera coraz większego znaczenia.

Bardzo szczupła część piąta, licząca zaledwie cztery strony, dotyczy zaburzeń seksualnych osób skazanych na karę pozbawienia wolności. Problemy z tym związane są jedynie sygnalizowane przez autora.

Powyższe uwagi krytyczne w niczym nie umniejszają wartości opracowania, które stanowi interesującą i ważną pozycję, ujmującą całościowo problematykę seksuologiczną w zakresie dotychczas nie spotykanym w polskiej literaturze. Ma ona charakter podręcznika i może być wykorzystana zarówno przez aplikantów jak i sędziów, prokuratorów czy adwokatów. Sprzyja temu interesujące, nowoczesne i przystępne ujęcie analizowanych zagadnień.

dr Aleksander Chmiel